Londyn, wtorek, dnia 30.XI.43r. Kom. ang. poranny. Serwis zamorski i franc. europ.

Front śródz. - Ofenzywa gen. Montgomery trwa już trzeci dzień. Wczorajsze depesze koresp. woj. donoszą, że walki rozwijają się pomyślnie i wczoraj osiągnięto dobre postępy. Na przybrzeżnym odcinku adriatyckim VIII-ma armia ma przed sobą dwa bezpośrednie celr : pierwszy z nich, to wzgórze, oddalone o mniej więcej jeden i trzy czwarte mili od wybrzeża, drugi to miejscowość Castel-Frente, położona na 6 mil na wschód od wybrzeża i 4 mile na płn. od rzeki Sangro. Dotychczas VIII-ma armia zdążyła utworzyć dwa przyczółki na płn. wybrzeżu Sangro, pierwszy na 5 mil ang. na wschód od wybrzeża morskiego, drugi zaś na 9 mil ang. w sąsiedztwie miejscowości Arqui. Między obu przyczółkami Niemcy stawiają silny, pomysłowy i sprawny opór. Użyli oni na wielką skalę miotaczy ognia, które początkowo sprawiały dużo trudności, ale w końcu zostały zlikwidowane przez artylerię i karab. maszyn. ces. samców. Lotnictwo niem. wystąpiło w liczebności, dotąd niespotykanej. Na całej przestrzeni między obu przyczółkami bezwzględna przewaga artylerii sojusz. - Korespondenci opisują przebieg dotychczasowej ofenzywy. Rozpoczęła się ona w niedzielę nad ranem po 9-ciu godzinnym ogniu zaporowym artylerii na skalę, przypominającą sławne przygotowanie artyler. przed bitwą pod El-Alamein. Efekt był miażdżący. Pozycje npl. przedstawiały morze płomieni i dymu. Cały grunt przeorany pociskami. Bezpośrednio po tym rozpoczęły się naloty myśliwców "Spitfire" w poszukiwaniu npl. bombowców, oraz sojusz. bombowców, które wykończały dzieło artylerii. Nieprzyjaciel miał do czynienia nietylko z wyższością piech. sojusz., ale również z przygniatającą przewagą artylerii i lotnictwa. W pierwszym ataku uczestniczyły formacje bryt., indyjskie i nowozelandzkie. Wśród jeńców znajdują się Lotaryńczycy i Polacy, wcieleni przymusowo do niem. szeregów. Zaciekłe walki trwają nadal. W walkach uczestniczą formacje mar. bryt. Dwa kontrtorpedowce bombar-